

Drugi tydzień antyrządowych demonstracji

17 kwietnia 2011

BOLIWIA. 15 kwietnia demonstrujący zablokowali główne drogi w kraju i starli się z policją w wielu miastach Boliwii. To już 9. dzień protestów przeciw rosnącym cenom żywności i transportu oraz brakom podstawowych artykułów. Do największych starć doszło w miejscu położonym 45 km od La Paz, gdzie ok. 2 tys. nauczycieli z terenów wiejskich zablokowało kamieniami główną drogę łączącą stolicę z resztą kraju. Policja użyła gazu łzawiącego, by odblokować przejazd, na co demonstranci odpowiedzieli wyrzucanymi z proc kamieniami. Prawdopodobnie kilka osób zostało rannych.

Uliczne protesty i blokady dróg odbywały się także w innych miastach, m.in. w miastach Cochabamba, Santa Cruz i Tarija. Przewodzi im główna centrala związkowa COB. Domaga się 15-procentowej podwyżki dla wszystkich pracowników. Rząd wyraził zgodę na podwyżki w wysokości 10 proc. dla nauczycieli, żołnierzy i policjantów, podkreślając przy tym, że na więcej kraju nie stać. COB zaznacza jednak, że nie będzie szła na kompromisy. „Mobilizacje [demonstrantów] będą odbywały się nadal, zawieszenia broni nie będzie” – powiedział lider związku Pedro Montes.

Evo Morales wygrał wybory prezydenckie w 2005 i 2009 roku właśnie dzięki poparciu związków zawodowych. Jednak jego popularność drastycznie spadła w grudniu 2010 roku, kiedy ogłosił dekret znoszący państwowe dopłaty do cen paliw. Dekret spowodował wzrost cen benzyny o ponad 70 proc. i wywołał falę protestów, które zmusiły prezydenta do wycofania się z tego planu.

Niezadowolenie Boliwijczyków budzą rosnące ceny transportu i żywności, a także braki w zaopatrzeniu w niektóre podstawowe

produkty, np. cukier. BBC podkreśla, że dwaj poprzedni prezydenci musieli ustąpić ze stanowiska właśnie z powodu podobnych, masowych demonstracji i blokad dróg.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)